

## Tygodnik Powiatu Krakowskiego

O TYM SIĘ MÓWI  
WALDEMAR BAŁDA

Słowa już nie znaczą

W każdym wokabularzu polskim bez trudu można znaleźć takie wdzięczne słowo „przyzwoitość”. Nie ukryto go pośród gąszczu drobnych liter, traktowane jest tak samo, jak inne. Więc dlaczego staje się słowem nieznanym? Oto pani marszałek Sejmiku RP, która lekką ręką zarządziła wypłacenie sobie oraz swym najbliższym współpracownikom, znaczącym wicemarszałkom, całkiem imponujących nagród rocznych, nie widzi w tym żadnej niestosowności, ale wręcz gani wypominających jej rozrzutność dziennikarzy: wyjaśnia, że sejm jest zwykłym zakładem pracy, w którym pracownikom takie premie po prostu się należą. Doprawdy? Znam zakłady, gdzie nie tylko nagród, ale zwykłych pensji nie wypłaca się bynajmniej regularnie i w terminie... Pytanie zaś o to, czy etyczne jest rozdawanie premii prominentom w sytuacji, gdy od społeczeństwa oczekuje się zaciskania pasa, pani polityk pominęła milczeniem. Zapewne o przyzwoitości, nakazującej tym, którym powodzi się lepiej, powściągać apetyty, kiedy gorzej uposażeni oczekują obniżenia stopy życiowej, pani marszałek nie słyszała. Cóż, nie pierwszy to u nas przypadek nierozumienia pojęć, z pozorami jednoznacznych, i nadawania słowom absurdalnego znaczenia. Ot, żeby nie szukać daleko: kim jest bandyta, demolujący piłkarski stadion, bijący zwolenników innych, niż przezeń preferowana, klubów, lżący ordynarnie wszystkich i wszystko? Jest – jak wyrokują pożałowania godni członkowie części klasy politycznej – patriotą. Taki glejt zapewnia mu to, że poza podstawową bandycką aktywnością zajmuje się również okładaniem obelgami nienawistnych popierającym go koniunkturalistom polityków, akurat rządzących państwem.

A kim są – że wejść na swoje podwórko – dziennikarze niepokorni? To tacy, którzy służą wiernie i bynajmniej nie za darmo jednej, jedynej partii. Kiedy ona jest u władzy, otrzymują lukratywne kontrakty w dowolnych miejscach pracy; i wtedy niepokorność wyraża się w atakowaniu wrogów ich politycznych pryncypałów. Kiedy zostają odsunięci od dobrze opłacanych posad, niepokornie atakują tych, którzy potrafią nazwać rzeczy po imieniu – i dyspozycyjnych pseudodziennikarzy zwą dyspozycyjnymi pseudodziennikarzami. Patriotą, niepokornym, przyzwoitość...

Czy ktoś kiedyś wpadłby na pomysł, jaką dziwaczną treść można nadać jednoznacznie zdefiniowanym pojęciom? A to przecież nie wszystkie osobliwości współczesnego słownika języka polskiego!

## Źródło bije coraz żywiej

**SUŁKOWICE.** Mieszkańcy podkrakowskiej wioski za wolę współpracy i odnawianie miejsca rekreacji są nominowani do Nagrody Super Samorząd 2012

Sułkowiczanie (gm. Iwanowice) wpadli na pomysł, żeby zagospodarować zapomniane źródelko, wypływające ze skalnej ściany. Sołtys wsi Katarzyna Szwałcowska i radna Justyna Mularczyk angażowały ludzi, by wspólnie odnowili uroczaj jar. Pisaliśmy przed kilkoma miesiącami, że niestrudzeni sułkowiczanie poświęcali swój wolny czas w soboty, żeby czyścić zabagniony wąwóz, wywozić śmieci, wycinać chaszczę.

– Mieliliśmy mnóstwo pomysłów. Młodzi chcieli romantycznego miejsca spotkań, starsi laweczek nad tryskającym źródelkiem. Matki małych dzieci spokojnego miejsca na spacer. Te wszystkie pomysły wypisałyśmy na kartkach, które potem rozmieszczyliśmy nad źródelkiem, żeby je wpasować w to miejsce i sprostać oczekiwaniom mieszkańców – mówi Justyna Mularczyk, to właśnie ona zajęła się też opracowaniem dokumentacji powstania tego miejsca rekreacji. A było potrzebne w momencie, gdy Łukasz Gliński, odpowiedzialny za promocję gminy zachęcał mieszkańców Sułkowic do zgłoszenia inicjatywy do akcji „Masz głos, masz wybór”.

Udało się. Sułkowiczanie zostali nominowani do Nagrody Super Samorząd 2012. Teraz mają zaproszenie do Warszawy na galę i rozdanie nagród.

– Sam pomysł zagospodarowania miejsca zrodził się jeszcze w 2011 roku, gdy na zebaniu wiejskim zastanawialiśmy się jak wykorzystać pieniądze sołectwie. Mieszkańcy oczekiwa-



Mieszkańcy Sułkowic przy zagospodarowaniu źródelka pracowali od wiosny do jesieni ubiegłego roku

## CZEMU SŁUŻY AKCJA?

**Akcja Masz Głos, Masz Wybór** jest przedsięwzięciem obejmującym cały kraj, angażującym obywateli oraz władze samorządowe do dialogu i współpracy. Została zainaugurowana w 2002 r. Dotychczas objęła swoim działaniem 600 gmin w Polsce. W tym roku do akcji zgłosiło się ponad 170 uczestników (stowarzyszeń, fundacji, sołectw, szkół, bibliotek, domów kultury). Sułkowice są jednym z 18 nominowanych do Nagrody Super Samorząd 2012, którą przyznaje Fundacja Batorego. Inicjatywę mieszkańców tej małej wioski, jako jedyną opisano na stronie internetowej promującej akcję. Idea jest taka, żeby uczestnicy zrealizowali jedno z zadań zaproponowanych przez organizatorów. W tym roku obejmuje trzy tematy: zagospodarowanie przestrzeni publicznej, wykorzystanie funduszy lokalnych, przepływ informacji władze – mieszkańcy. Sułkowice wpisały się w zadanie dotyczące zagospodarowania przestrzeni publicznej.

li takiego miejsca rekreacji – mówi sołtys Katarzyna Szwałcowska. – Teraz jesteśmy jeszcze bardziej dumni z tego przedsięwzięcia, bo docenili nas w Warszawie i nominowali do nagrody jako jedną z 18 grup w Polsce – mówi.

– Sama nominacja jest wielkim wyróżnieniem, a poza tym jako jedyni reprezentujemy Małopolskę – mówi wójt Iwanowic

Zbigniew Grzyb, który przystał na propozycję mieszkańców, by dotować ich działania, gdy braku pieniędzy na utwardzenie terenu wokół źródelka.

Przypomnijmy, że wraz z czyszczeniem źródelka, które mieszkańcy zaczęli przypominać sobie dawną legendę. Starsi ludzie opowiadali o zasłyszanych od babć i dziadków podaniach, że przez ich wieś jechały

zakonnice klaryski z bł. Salomeą, czy też św. Kingą, która podczas postoju chciała zapewnić towarzyszkom wodę, ale nie było jej w okolicy. Wówczas zastukała łaską w skałę i trysnęło źródło. Jest w Sułkowicach do dziś. A mieszkańcy mówią, że kto pije tę cudowną wodę żyje długo w pełnym zdrowiu.

**BARBARA CIRYT**  
barbara.cirytdziennik.krakow.pl

## OBIEKTYW(NIE) ... TEN TĘCZOWY BALON JEST NAJWIĘKSZY W EUROPIE WSCHODNIEJ



Nad Ojcowem latały ogromne kolorowe balony; dla uczczenia 150. rocznicy Powstania Styczniowego. To szczególne miejsce, bo dowództwo w swoich planach powstańczych obróciło to miejsce na formowanie przyszłej armii ze względu na bliskość Krakowa i trudno dostępny teren. O tych trudnościach terenowych przekonali się też organizatorzy Zimowej Fiesty Balonowej, czyli Harcerski Klub Balonowy z Krakowa. Nie wszystkie sześć balonów, które startowały z Ojcowia, by przemierzyć „powstańczy szlak”, udało się napompować bez problemów. – Przywieźliśmy tutaj największy balon w Polsce i Europie Wschodniej – mówił Czesław Przybytek z harcerskiego Klubu Balonowego. Gdy zaczęto się pompowanie „giganta” wydawało się, że drzewa w okolicy parku uzdrowskiego uniemożliwią ten manewr. – Często podejmujemy się rzeczy niemożliwych i wierzymy, że tutaj też uda się start balonu – uspokajał organizator pokazów. W pompowanie wielkiego obiektu latającego zaangażowano 16 żołnierzy, by swoją siłą wspierali tę rzeszę ludzi, która wypięta balon gorącym powietrzem. Wszyscy pracowali do skutku i ogromny, kolorowy balon uniosł się nad Ojcowym Parkiem Narodowym. Budził zachwyt turystów i mieszkańców.

(BCA)

## TAKI JESTEM

Grzegorz Lelek,  
sołtys Ochodzy

– Najbardziej cenię u ludzi...

– Pracowitość i szczerość. Choć brzmi to sloganowo, to te cechy uważam za istotne w charakterze człowieka.

– Nie mogę się obejść bez...

– Cywilizacyjnych wynalazków. Przede wszystkim bez telefonu komórkowego, który jest niezbędny zwłaszcza w kontaktach z mieszkańcami, dzwoniącymi w różnych sprawach. Drugą rzeczą, która jest uzależnieniem człowieka, jest samochód. Bez niego trudno dziś wyobrazić sobie szybkie przemieszczanie się w różne miejsca.

– Na bezludną wyspę chciałabym pojechać z...

– Z żoną. Mielibyśmy okazję do pobycia z sobą i porozmawiania w spokoju, bez pośpiechu. Na takie rozmowy w domu brakuje nam czasu.

– Na wakacje nigdy nie pojechałabym z...

– Ludźmi z którymi nie darzymy się sympatią. Mimo tolerancyjnego podejścia do życia, wakacje uważam za czas wypoczynku w miłym towarzystwie.

– Mam 10 tys. zł. Wydałabym je na...

– Całą kwotę wydałabym na pomoc ludziom będącym w trudnej sytuacji życiowej, na przykład chorym.

– Najbardziej lubię robić...

– Oprócz pracy społecznej moją pasją jest gotowanie. Na ogół są to improwizacje, ale zazwyczaj udane.

(EKT)

DO ZOBACZENIA  
W WEEKEND

## Sobota

**SKAWINA** – Spektakl „GAŚKA” wyreżyserowana przez Andrzeja Morawę z oprawą artystyczną Marty Tyrpy. W sztuce grają młodzi aktorzy z teatru „Maska” przy Centrum Kultury i Promocji, godz. 19, Pałac „Sokół”.

## Niedziela

**MOGILANY** – Bajkowy Bal Karnawałowy dla dzieci w wieku 3–12 lat, organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury, godz. 16, sala narad w Urzędzie Gminy.

**WOLA RADZISZOWSKA** (gm. Skawina) – koncert kolęd w wykonaniu miejscowego Chóru Żeńskiego „Cantica” i orkiestry dętej „Sygnał” z Radziszowa, godz. 17, kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

**ZABIERZÓW** – koncert noworoczny pt. „Obrazy z różnych epok” w wykonaniu Małopolskiej Orkiestry Kameralnej „Con Passione”, dyrygowanej przez Joannę Ślusarczyk, godz. 18, Samorządowe Centrum Kultury i Promocji. (EKT)